

Prof. dr hab. dr h.c. Andrzej Misiuk

Warszawa 8 grudnia 2024r.

Uniwersytet Warszawski

RECENZJA

**rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Kudzin-Borkowskiej „Polityka
bezpieczeństwa państw Grupy Wyszehradzkiej” napisanej**

pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Kręcikija

1. Uwagi ogólne o rozprawie

Opiniowana praca posiada objętość 221 stron, ma typowy, tradycyjny układ wewnętrzny. Składa się z czterech merytorycznych rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz bibliografii i wykazu załączników. Poza tym wyposażona jest w spis rysunków, tabel i wykresów. Wymienione elementy ułatwiają lekturę rozprawy i analizę jej treści. Wykaz literatury (nazwany bibliografią) zawiera przeszło dwieście pozycji w większości publikacji o charakterze naukowym w układzie alfabetycznym. Do kwestii doboru literatury przez autorkę odniosę w dalszej części recenzji.

Wybór tematu rozprawy jest jak najbardziej właściwy. Ta problematyka, jak słusznie autorka zauważa we pierwszym rozdziale jest dość bogata, jednak dotyczy zagadnień polityczno-ustrojowych, natomiast problematyka bezpieczeństwa nie doczekała się większego zainteresowania naukowego. Problematyka „Grupy Wyszehradzkiej” jako przedmiot badań naukowych właściwie jest zdominowana przez przedstawicieli nauki – stosunków międzynarodowych i mniejszym stopniu badań politologicznych. Brakuje prac, które są wynikiem interdyscyplinarnych prac naukowych. Chciałbym z naciskiem stwierdzić, że stanowi to poważną lukę (czy bardziej białą plamę) w

naszej wiedzy na temat bezpieczeństwa regionalnego w Europie. Można mieć jedynie nadzieję, iż wraz z rozwojem nowej dyscypliny naukowej – nauk o bezpieczeństwie będzie to owocowało wartościowymi pracami naukowymi poświęconymi różnym aspektom bezpieczeństwa międzynarodowego. Temat pracy doktorskiej spełnia wszystkie wymagania pracy naukowo-badawczej i posiada w pełni charakter poznawczy. Przedmiot badań ma charakter interdyscyplinarny, gdyż problematyka bezpieczeństwa regionalnego mieści się w zainteresowaniu specjalistów od studiów międzynarodowych, natomiast zagadnienia związane z charakterem prawnym znajdują się w zainteresowaniu specjalistów prawa międzynarodowego czyli jednej z gałęzi nauk prawnych

Reasumując należy stwierdzić, iż podjęta przez doktorantkę problematyka całkowicie zasługuje na to, aby być przedmiotem rozprawy doktorskiej.

2. Ocena metodologiczna rozprawy

Właściwie został sformułowany główny cel badawczy pracy polegający próbie odpowiedzi na dwa pytania: „*1. Cel teoretyczny- poznawczy: identyfikacja przyczyny (przyczyn), skutkującej brakiem rzeczywistej, teoretycznej i praktycznej, wspólnej polityki bezpieczeństwa Grupy Wyszehradzkiej. 2. Cel utylitarny- pragmatyczny: zwiększenie stanu wiedzy o bezpieczeństwie Polski w aspekcie subregionalnym.*”. Identyfikacja wskazanych dwóch celów badawczych budzi zastrzeżenia natury logicznej, formalnej i poznawczej. Zwłaszcza określenie cel utylitarny- pragmatyczny czyli praktyczny i użyteczny jaki ma to związek z zwiększenie stanu wiedzy (jakiej?). Po drugie, pozbawione jest charakteru poznawczego, a przecież mamy do czynienia z pracą kwalifikacyjną, której celem powinien być wkład w rozwój dyscypliny naukowej lub kilku dyscyplin. Może przebija w moim sposobie myślenia jakiś stopień naiwności jednak chciałbym oczekiwać od autorów opracowań naukowych pewnej próby refleksji teoretycznej. Autorka trafnie określiła sytuację problemową i odpowiednio określiła przedmiot badań. Pozwoliło to na

zidentyfikowanie problemu badawczego. W głównej hipotezie roboczej przyjęto, „iż brak spójnej polityki bezpieczeństwa Grupy Wyszehradzkiej jako całości wynika (mimo podobieństwa półwiecznej z narodowych różnic w pojmowaniu wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa, a w konsekwencji różnych celów i interesów w obszarze bezpieczeństwa, formułowanych przez państwa członkowskie.” Została ona właściwie skonstruowana i pozwala przeprowadzić w odpowiedni sposób procedurę badawczą. Stosownie do tego doktorantka właściwie dobrała metody badawcze, które umożliwiły na weryfikację sformułowanych hipotez roboczych i przyjęcie właściwych wniosków i propozycji badawczych. Autorka w rozdziale metodologicznym stwierdziła, że wykorzystwała jako technikę badawczą wywiad ekspercki. W praktyce większość tzw. ekspertów to przedstawiciele nauki, tylko w kilku przypadkach chodzi o ekspertów wojskowych, którzy też posiadają pewien dorobek naukowy. Autorka rozprawy posłużyła się kwestionariuszem z pytaniami otwartymi, który przesłała swoim respondentom. Ten sposób może być wygodny ale nie pozwala właściwie i dogłębnie wykorzystać wiedzę ekspercką, tym bardziej gdy jednym z nich jest były Prezydent RP.

Natomiast należy ocenić bardzo pozytywnie autorski dobór literatury. Bibliografia została podzielona na tematyczne bloki. Przyjęta formuła ma charakter bibliografii selektywnej i stanowi autorski wybór pozycji naukowych, opisujących problematykę będącą przedmiotem recenzowanej rozprawy doktorskiej. Jednak w tej kategorii określonej „prace zwarte i artykuły” znalazły się opracowania nie mające charakteru naukowego: materiały i analizy wewnętrzne i raporty z badań. Jediną, ale drobną usterką jest brak numeracji w wykazie publikacji oraz utworzenie bloku „teoria(jaka?) i metodologia. Ale jestem pod wrażenie przyjętej systematyzacji dorobku publikacyjnego.

Pod względem formalnym praca nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Pod względem językowym i warsztatu naukowego praca przedstawia się na

wysokim poziomie. Jest napisana językiem klarownym, ścisłym i precyzyjnym. Autorka wyposażyła ją w tabele, wykresy i ryciny, które na pewno podnoszą ogólną wartość opracowania.

3. Ocena merytoryczna pracy doktorskiej

Jak na wstępie stwierdzono praca składa się z czterech merytorycznych rozdziałów. Konstrukcja pracy jest właściwa. We wstępie autorka rozprawy w sposób jasny i logiczny uzasadnił wybór tematu. Przedstawiła i scharakteryzowała układ merytoryczny rozprawy doktorskiej. Problematyka krytycznej analizy stanu badań i dorobku publikacyjnego w obszarze będącym przedmiotem badań w recenzowanej pracy doktorskiej znalazła się w odrębnym rozdziale, co jest dość rzadko spotykanym zabiegiem w pracach aplikacyjnych. Natomiast nie można tego rozwiązania traktować jako niewłaściwego. Stanowi on uprawniony wybór autora rozprawy. W pierwszym rozdziale zatytułowanym: *„Przesłanki historyczne i polityczne koncepcji bezpieczeństwa państw Grupy Wyszehradzkiej-analiza literatury przedmiotu”* przedstawiono analizę pojęć związanych z bezpieczeństwem i polityką bezpieczeństwa. Te rozważania oceniam bardzo wysoko, autorka wykazała się umiejętnością krytycznej analizy stanu badań naukowych w tym zakresie. Podobnie oceniam podrozdział poświęcony genezie powstania Grupy Wyszehradzkiej oraz ewolucji polityki bezpieczeństwa państw V4 w następstwie rozpadu bipolarnego układu sił globalnych. Autorka wykazała się znajomością badanej problematyki i właściwą oceną dorobku naukowego w tym obszarze. Natomiast dopuściła się pewnych uproszczeń w przedstawianiu genezy i ewolucji Grupy Wyszehradzkiej. Autorka dość skrupulatnie przedstawiły fakty i wydarzenia tej regionalnej współpracy. Podjęła próbę ich periodyzacji, natomiast nie skonstruowała własnych autorskich wniosków i konstatacji. Też nie udało się mi odnaleźć odpowiedzi na sformułowany w tytule problem badawczy. W kolejnym rozdziale rozprawy przedstawiono założenia metodologiczne badań

własnych. W rozdziale tym zamieszczono również charakterystykę grupy badawczej, terenu i przebieg organizacji badań:

- przedmiot badań
- cel główny pracy i wynikający z niego cele szczegółowe
- główny problem badawczy i związane z nim problemy szczegółowe
- hipotezę główną i hipotezy cząstkowe

W trzecim rozdziale pt. *„Koncepcje bezpieczeństwa państw Grupy Wyszehradzkiej, wspólna polityka bezpieczeństwa UE. Grupy Bojowe”* przedstawiono charakterystykę zapisów w ustawach zasadniczych państw członkowskich dotyczących problematyki bezpieczeństwa. Autorka dość swobodnie czyli w moim rozumieniu bez pełnego zrozumienia posługuje się pojęciami bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego. Po pierwsze, stan bezpieczeństwa to nie jest brak zagrożeń, ponieważ taki stan jest fikcją. W praktyce mamy do czynienia z kontrolą i zarządzaniem zagrożeniami. Sądzę też, że pojęcia bezpieczeństwa państwa i obywateli nie są tożsame. Jeżeli byśmy posługiwali się terminologią logiki formalnej to zbiór bezpieczeństwa obywateli zawiera się w zbiorze bezpieczeństwa państwa, z zastrzeżeniem, iż odnosi się do państwa prawa i demokracji obywatelskiej. Proponowałbym też nie używać zamiennie pojęć bezpieczeństwo państwa z bezpieczeństwem państwowym. To drugie używane jest w doktrynach państw autorytarnych lub totalitarnych. Zresztą chyba też nie było używane w naszej Konstytucji. Autorka nie podjęła próby wyjaśnienia swoistej kohabitacji dwóch konstytucyjnych podmiotów władzy wykonawczej – Prezydenta RP i Rady Ministrów. Nie rozumiem też stwierdzenia autorki cyt. *„Z walorem bezpieczeństwa zostały zrównane takie wartości jak: porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowie i moralność publiczna, a przy publicznym prawie do odzyskiwania informacji również ważny jest interes państwa (obok ochrony porządku publicznego i*

bezpieczeństwa). Interpretacja „włożenia” do art.146 Konstytucji pojęcia porządek publiczny wśród znawców polskiego konstytucjonalizmu do dzisiaj budzi kontrowersje. Natomiast bardzo wysoko oceniam autorską analizę porównawczą systemów konstytucyjnych w tych czterech państwach Europy Środkowej. Bardzo ciekawa jest analiza frekwencji pojęć bezpieczeństwo i pochodnych w ustawach zasadniczych omawianych krajów. Nie mam zastrzeżeń do dwóch ostatnich podrozdziałów tej części rozprawy przedstawiającej genezę europejskiej polityki bezpieczeństwa oraz omówienie militarnych inicjatyw Unii Europejskiej (grupy bojowe). Bardzo interesujące pod względem poznawczym jest próba określenia korelacji działań państw Grupy Wyszehradzkiej na niwie bezpieczeństwa z inicjatywami Unii Europejskiej.

Ostatni, czwarty rozdział pracy skupia się na przedstawieniu perspektyw rozwoju czy też ograniczeń w realizacji wspólnej polityki bezpieczeństwa państw Grupy Wyszehradzkiej. Jednym z głównym tematów na pewno jest konflikt na Ukrainie, państwie, które jest bezpośrednim sąsiadem trzech krajów Grupy. Podejście do tego problemu w poszczególnych krajach jest delikatnie stwierdzając niejednolite. Jak słusznie stwierdza autorka *„Część środowisk eksperckich skłania się do uwzględniania w analizach- oceniając aktualne stosunki państw członkowskich Grupy Wyszehradzkiej (zwłaszcza w okresie kryzysu ukraińskiego) czynnika historycznego, kształtującego świadomość elit politycznych.”* Z przedstawioną diagnozą w pełni się zgadzam. Jednocześnie prosiłbym o wyjaśnienie sformułowanej w opinii w następującym zdaniu: *„W początkowej fazie konfliktu strona polska słusznie krytykowała Federację Rosyjską za naruszenie integralności terytorialnej Ukrainy. Z czasem jednak wszystkie działania Kijowa były traktowane przez Warszawę stronnico, co również było postrzegane negatywnie nie tylko przez stronę konfliktu- Rosję, ale także przez państwa członkowskie V4, których stanowiska były rozbieżne.”*

W tym rozdziale autorka nawiązuje do kwestii bezpieczeństwa energetycznego. Można sądzić, iż w tym obszarze więcej łączy niż dzieli kraje Grupy. Brak własnej samowystarczalności, naturalne uzależnienie od importu z Rosji powinno służyć wspólnej polityce na drodze zapewniania bezpieczeństwa energetycznego. Niestety tak nie jest, pytanie dlaczego? Doktorantka w tym rozdziale podejmuje też bardzo aktualną problematykę cyberbezpieczeństwa. Mam nieodparte odczucie, że jest dość pobieżnie przedstawiona jeżeli chodzi o trzech członków Grupy, tj. Węgry, Słowację i Czechy. Autorka rozprawy sygnalizuje, że w tych krajach była ona traktowana po macoszemu, ale oczekiwałbym uzasadnienie tej tezy. Budzi wątpliwości (logiczno-semantyczne) następujące stwierdzenie: „*Symptomatyczna dla sytuacji braku **konsolidacji** w obszarze cybersecurity w Grupie Wyszehradzkiej jest tzw. afera Huawei, w której z całą ostrością wystąpiły nie tylko kwestie cyberbezpieczeństwa, ale też stosunku do polityki amerykańskiej doprowadzając do szeregu międzynarodowych napięć*” Natomiast sformułowane wnioski są całkowicie uzasadnione, wskazujące na bardzo skromne efekty współpracy w tej dziedzinie.

Nie da się ukryć, że kryzys migracyjny Unii Europejskiej stanowił wyzwanie dla bezpieczeństwa Grupy Wyszehradzkiej oraz przyjęcie wspólnej polityki w tym zakresie. Autorka stawia tezę opierając się na opinii Wł. Fehlera, K. Cebula i R. Podgórzeńskiej, że kryzys migracyjny skonsolidował państwa Wyszehradzkie w stopniu nienotowanym od wielu lat, gdyż po raz pierwszy w historii V4 przyjęto jednolite stanowisko w tej kwestii. Liczyłbym na uzasadnienie tego stanowiska, tym bardziej, że wspomniani autorzy nie należą do znawców problematyki migracyjnej.

Autorka w zakończeniu wskazuje konkretne przykłady kryzysów we współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej i definiuje ich przyczyny zarówno obiektywnej i subiektywnej natury. Należy zgodzić z końcową konstatacją doktorantki, że „*Wzmagające się podziały polityczne, które są m.in. skutkiem*

konfliktu rosyjskoukraińskiego i kryzysu migracyjnego, powodują wzrost nastrojów eurosceptycyzmu. Podziały te w równej mierze wpływają na funkcjonowanie Grupy Wyszehradzkiej”.

Poddaje pod rozagę autorki rozprawy doktorskiej odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jaki jest wkład w rozwój dyscypliny naukowej : nauk o bezpieczeństwie podjętej w rozprawie doktorskiej problematyki?
2. Proszę wskazać doświadczenia państw Grupy Wyszehradzkiej we wspólnych inicjatywach walki z międzynarodową przestępczością zorganizowaną.

4. Wniosek końcowy

Reasumując recenzowana praca prezentuje się pod względem formalnym i merytorycznym bez większych zastrzeżeń. Można się tylko cieszyć, iż powstało wartościowe naukowe opracowanie podejmujące problematykę bezpieczeństwa regionalnego w Europie. Po pewnych zmianach i poprawkach zasługuje ono na publikację.

Z związku z tym, stwierdzam, iż praca doktorska mgr Małgorzaty Kudzin-Borkowskiej w pełni odpowiada warunkom stawianym rozprawom doktorskim zgodnie regulacjami ustawowymi dotyczącymi procedur uzyskiwania stopni i tytułu naukowego. W związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

